

/ CZAPKA BŁAZNA

TEKST I FOTOGRAFIE: MARCIN PINIAK



Oswoić się ze sobą.
Niemożliwość bycia w pełni szczęśliwym, pełnym. Niemożliwość uwierzenia w rzeczywistość i zaufania jej. Rozdarcie pomiędzy niewypowiedzianymi obrazami, smakami, uczuciami a płaskim obliczem tego wszystkiego wokół. Krótkie momenty prawie satysfakcji. Umysłowa adaptacja do warunków, daleko idące kompromisy i przyzwolenia. Dziwactwo. Skaza - u podstaw - wykoślawienie i brzemię. Formy które rozpadają się nim zdasz splunąć. Wreszcie u podstawy w szpiku - pesymizm. Niemożliwość uwierzenia w ogólniki, zapewnienia i deklaracje tych szczęśliwych, spełnionych i oświeconych. Niemożliwość zaufania grymasom i lawinom słodkich poematów. Tańczę, śpiewam i śmieję się. Cieszy mnie kiedy widzę jak jest dobrze, udanie, fajnie. Bawi

mnie to. Afirmuję te momenty, lecz tylko w połowie, prowizorycznie. Umownie dla potrzeb chwili.

Nie chcę psuć zabawy. Jest tak rozkosznie, słodko i miło. Słońce błyszczący, kobiety są piękne, a intelektualny potencjał nie ma granic. Sztuka - piękna sprawa. Ludzka dobroć. Miłość.

O co ci chodzi? Zapyta rozbawiony kolega, któremu życie jawi się jak cud ósmy. O nic. Zupełnie. Wszystko dobrze. Zapalimy skuna, walniemy browca, pogadamy o życiu. Po uprawiamy daremnie prawie

próby ulepszenia, poprawienia i wzbogacenia Świata, Ludzi, Planety, Kosmosu i Ekosystemu.

Uwiera mnie to. Boli. Chciałbym uwierzyć na maksa. Doświadczyć, poczuć. Piękno, sens, prawdę i radość. Odkryć czym są powtarzane do znudzenia słowa. Może bardziej - odpuścić, pogodzić się i zadowolić tym co jest. Nie tonać w bagnie wiecznych prób, usiłowania dotarcia do brzegu. Ci co chcieli zrozumieć - zwariowali. Stali się pośmiewiskiem gromad dzieci, atrakcją dla podstarzałych niezrealizowanych artystów, co wciąż kończą swoje niezaczęte dzieła. Przestroga.

Nie chce mi się czasem wysilać, błyszczyć, kreować. Tańczyć i klaskać z miną błazna. Nie chce mi się tłumaczyć, wybebeszać, zapewniać samego siebie, że "przecież warto". Liczyć na fanty, które są zwykłą tandetą.

To jest czas kiedy trzeba stracić przytomność.

PARADYZINE.WORDPRESS.COM